

Logopedyczne wierszyki i rymowanki do utrwalania głosek szumiących (sz, ż, cz, dż)

"Szpak"

Szedł po drodze szpak do szkoły się uczyć, i tak sobie śpiewał:

szpu- szpu, szpa- szpa, szpo- szpo, szpe- szpe, szpi- szpi...

Taki śmieszny szpak, co uczyć się chciał.

"Trzy kurki"

Wyszły w pole kurki trzy i gęsiego sobie szły.

Pierwsza z przodu, w środku druga, trzecia z tyłu, oczkiem mruga.

I tak sznurkiem kurki trzy, raz dwa, raz dwa, w pole szły... (S. Rostworowski)

"Lato"

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,

szumią, szumią pola lato wita nas.

Szumi, szumi woda, szumi, szumi las,

szumią, szumią pola wiatr ochłodzi nas. (J. Nowak)

„ Szalik”

Zimą, kiedy szron na szybach i śnieżne zaspę wkoło,

z szuflady wygląda szalik; patrzy na ciebie wesóło.

Szukasz go na dnie szafy, w koszyku, pod poduszkami,

a on napuszony patrzy między innymi szalami.

Nie może się już doczekać, kiedy nim szyję okręcisz

i wyjdiesz na podwórko, na łyżwach się pokręcisz. (K. Szoplik)

“Nad kałużą”

Duża żaba nad kałużą napotkała żuka.

Żuk na nóżki włożył buty, obcasami stukał.

Nad kałużą podskakiwał, żółte buty pokazywał, aż je usmarował błotem.

Oj, co było potem!... (Autor nieustalony)

„Jerzy”

Pod pierzyną Jerzy leży.

Że jest chory nikt nie wierzy.

Żali się na bóle głowy, że żołądek też niezdrowy.

Jeszcze rano był jak rzepka (co jest od zdrowia krzepka).

Potem Jurka brudna rączka niosła w buzię gruszkę, pączka.

Mama chłopca już żałuje, lecz pan doktor igłą kłuje.

- Mój Jerzyku nigdy więcej nie jedz, gdy masz brudne ręce. (K. Szoplik)

“Gawron”

Czarny gawron czarny, czarne piórka ma,

czarny ma ogonek, czarne skrzydła dwa.

Czarny gawron czarny, czarne dzieci ma!

Co im na śniadanie dzisiaj rano da? (R. Pisarski)